Mit braku partnera: analiza procesu pokojowego od śmierci Rabina do rozmów w Tabie w świetle książki Aviego Shlaima



AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje ewolucję procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, koncentrując się na przełomie, jakim była śmierć Icchaka Rabina. Autor wskazuje, że Rabin posiadał unikalny kapitał wiarygodności, który pozwalał mu łączyć kompromis z bezpieczeństwem. Tekst omawia mechanizm działania tzw. 'spoiler' (radykalnych aktorów), którzy poprzez terroryzm podważają wiarę umiarkowanej większości w sens negocjacji. Analizie poddano również przejście od paradygmatu Rabina do strategii Benjamina Netanjahu, opartej na rygorystycznej wzajemności i reinterpretacji porozumień z Oslo. Przedstawiono konflikt interpretacyjny dotyczący roli OWP oraz problem asymetrii w ocenie realizacji zobowiązań traktatowych, co doprowadziło do impasu w relacjach obu stron.

The article analyzes the evolution of the Middle East peace process, focusing on the turning point that was the death of Yitzhak Rabin. The author indicates that Rabin possessed a unique capital of credibility that allowed him to combine compromise with security. The text discusses the mechanism of so-called 'spoilers' (radical actors) who, through terrorism, undermine the belief of the moderate majority in the sense of negotiations. It also analyzes the transition from Rabin's paradigm to Benjamin Netanyahu's strategy, based on rigorous reciprocity and a reinterpretation of the Oslo Accords. It presents the interpretational conflict regarding the role of the PLO and the problem of asymmetry in assessing the fulfillment of treaty obligations, which led to an impasse in relations between both sides.

Artykuł stanowi krytyczną analizę upadku procesu pokojowego w latach 1995–2001, podważając powszechną narrację o fundamentalnym braku palestyńskiej woli kompromisu. Autor stawia tezę, że fiasko porozumień nie było nieuchronne ani wynikało z ideologicznego uporu jednej strony, lecz stało się efektem toksycznego splotu błędów przywódczych, asymetrii sił oraz wzajemnej utraty zaufania. Kluczowym dowodem w tej argumentacji jest fakt, że w rozmowach w Tabie strony osiągnęły najwyższy stopień zbliżenia negocjacyjnego w całej historii konfliktu, co udowadnia techniczną możliwość zawarcia pokoju nawet w cieniu przemocy. Tekst analizuje przejście od wizji historycznego pojednania do technicznego „audytu zgodności", wskazując na paradoks, w którym im bardziej szczegółowy stawał się kontrakt, tym więcej powstawało punktów zapalnych. Ostatecznie autor pokazuje, jak wzajemna wiktymizacja i trauma zamachów utrwaliły przekonanie o braku partnera do pokoju, co otworzyło drogę do ery jednostronnego zarządzania konfliktem i fizycznej separacji obu narodów.

SŁOWA KLUCZOWE

proces pokojowy | mit braku partnera | porozumienia z Oslo | teoria spoilers | strategia pakietowa Baraka | wzajemna wiktymizacja negocjacyjna | sacred value | konflikt reference points | politycyd | audyt zgodności | teoria sygnalizacji | parametry Clintona | druga intifada | architektura kontroli

Śmierć Rabina i zmiana paradygmatu bezpieczeństwa

"Nie ma partnera do pokoju"? Od śmierci Rabina, przez rządy Netanjahu i Baraka, aż po Camp David, parametry Clintona i Taby.

Zabójstwo Icchaka Rabina 4 listopada 1995 roku było wydarzeniem, którego znaczenia nie sposób sprowadzić jedynie do personalnej zmiany na stanowisku premiera. W teorii instytucjonalnej przywódca jest elementem wymiennym, jednak w procesach transformacyjnych zdarzają się momenty, gdy biografia polityka staje się integralną częścią samej instytucji.

Rabin dysponował szczególnym kapitałem wiarygodności: jako były szef sztabu, uczestnik wojny 1948 roku i dowódca armii w 1967 roku, a później minister obrony podczas pierwszej intifady, był

postacią, której trudno było przypisać naiwność wobec zagrożeń bezpieczeństwa. To właśnie ten autorytet pozwalał mu legitymizować negocjacje z Arafatem w sposób, który byłby niemal nieosiągalny dla polityka kojarzonego głównie z obozem pokojowym. Jego śmierć nie przesądziła jeszcze o upadku porozumień z Oslo, lecz usunęła z izraelskiej sceny postać wyjątkowo zdolną do przekładania języka kompromisu na język bezpieczeństwa. Shlaim wskazuje na ten moment jako punkt zwrotny, po którym dynamika procesu pokojowego zasadniczo się odwróciła. Zwracają one również uwagę na atmosferę radykalizacji debaty publicznej poprzedzającą zamach: Rabina oskarżano o zdradę, a w demonstracjach przeciwko Oslo pojawiała się symbolika delegitymizująca premiera.

Należy jednak oddzielić odpowiedzialność polityczną za brutalizację języka od odpowiedzialności karnej za czyn zamachowca Jigala Amira. Demokracja generuje ostrą retorykę i masowy sprzeciw; nie każdy uczestnik antyrządowego protestu odpowiada za przemoc jednostki. Jednocześnie teoria norm społecznych sugeruje, że długotrwałe przedstawianie przeciwnika jako zdrajcy czy egzystencjalnego zagrożenia obniża społeczne bariery wobec agresji. Słowa nie są kulami, ale tworzą środowisko interpretacyjne, w którym kula może zostać przedstawiona sprawcy jako akt ratowania wspólnoty.

Po śmierci Rabina premierem został Szimon Peres, jednak izraelski proces polityczny natychmiast zderzył się z problemem obciążającym Oslo od początku: organizacje odrzucające porozumienie potrafiły wpływać na nastroje większości znacznie silniej, niż wynikałoby to z ich liczebności. Seria zamachów Hamasu w pierwszych miesiącach 1996 roku radykalnie zwiększyła poczucie zagrożenia wśród wyborców. W teorii spoilers Stephena Stedmana jest to mechanizm niemal modelowy.

Radykalny aktor nie musi przekonywać społeczeństwa do swojego programu. Wystarczy, że doprowadzi do sytuacji, w której umiarkowana większość przestaje wierzyć, iż kompromis realnie zwiększa jej bezpieczeństwo. Terrorysta może zatem odnieść polityczne zwycięstwo nawet wtedy, gdy jego ideologia jest odrzucana przez większość ofiar i własne społeczeństwo.

Właśnie kwestia bezpieczeństwa odegrała kluczową rolę w zwycięstwie Benjamina Netanjahu w wyborach w maju 1996 roku. Przyszły wieloletni premier nie wchodził do polityki Oslo jako kontynuator Rabina, lecz reprezentował odmienną teorię konfliktu. Dla Rabina OWP mogła stać się instrumentem stabilizacji, gdyż jej interes w utrzymaniu Autonomii Palestyńskiej skłaniał ją do zwalczania Hamasu i innych ugrupowań antykompromisowych. Netanjahu silniej podejrzewał natomiast, że palestyńskie ustępstwa są jedynie taktyczne, a celem strategicznym pozostaje osłabienie, a w skrajnej interpretacji – ostateczne zniszczenie państwa żydowskiego. Shlaim opisuje jego pierwsze rządy jako program "wstrzymania i subwersji" Oslo, wiążąc go z ekspansją osadniczą

i polityką faktów dokonanych. Tę interpretację Shlaima należy jednak skorygować w jednym istotnym punkcie.

Netanjahu nie unieważnił Oslo formalnie. Przeciwnie – 17 stycznia 1997 roku podpisał Protokół dotyczący redeploymentu w Hebronie, realizując część wcześniejszych zobowiązań i przekazując Autonomii Palestyńskiej odpowiedzialność za znaczną część miasta (przy zachowaniu izraelskich rozwiązań bezpieczeństwa wokół społeczności żydowskiej i miejsc świętych). Dokumenty potwierdzają również ponowne zobowiązanie strony palestyńskiej do walki z terroryzmem. Historycznie precyzyjniej jest zatem stwierdzić, że Netanjahu reinterpretował Oslo przez zasadę rygorystycznej wzajemności, ograniczając tempo wycofywania wojsk do poziomu, który uznawał za uzasadniony efektami palestyńskiej współpracy.

Ta różnica ma znaczenie teoretyczne. Z punktu widzenia Netanjahu "wzajemność" oznaczała, że izraelskie ustępstwo nie może być automatyczne, jeśli Palestyńczycy nie wywiązują się z zobowiązań dotyczących terroryzmu, broni czy zmian w Karcie OWP. Z perspektywy palestyńskiej ta sama doktryna jawiła się jako jednostronne przyznanie Izraelowi prawa do oceny, czy druga strona "zasłużyła" na realizację umowy. Powstaje tu znany w teorii kontraktów problem sędziego będącego zarazem stroną umowy. Jeśli silniejszy uczestnik samodzielnie definiuje stopień wykonania zobowiązań przez słabszego i jednocześnie kontroluje własne świadczenie, formalna symetria kontraktu przekształca się w materialną hierarchię.

Przejście od wizji pokoju do audytu zgodności

Hebron stał się przestrzennym laboratorium tej sprzeczności. Miasto o wyjątkowym znaczeniu religijnym dla judaizmu i islamu, gdzie żydowscy osadnicy żyli pośród znacznie liczniejszej ludności palestyńskiej, nie dawało się łatwo podporządkować logice prostego podziału terytorialnego. Protokół nie usunął dwóch konkurencyjnych roszczeń do tej samej przestrzeni; stworzył raczej niezwykle skomplikowany system jurysdykcji, bezpieczeństwa i kontroli. W skali mikro Hebron zapowiadał problem całego Zachodniego Brzegu: nie chodziło już tylko o przebieg granicy, lecz o to, jak zarządzać obszarem, w którym społeczności, drogi, święte miejsca, osiedla i systemy bezpieczeństwa splotły się w przestrzeń, której przecięcie generuje nowe problemy.

Jeszcze wyraźniejszym dowodem na to, że pierwszych rządów Netanjahu nie można opisać wyłącznie kategorią zerwania Oslo, jest Wye River Memorandum z 23 października 1998 roku. Porozumienie podpisane przez Netanjahu i Arafata w obecności Billa Clintona przewidywało dalsze izraelskie redeploymenty — w tym przekazanie 13 procent obszaru C pod palestyńską kontrolę (kategorie A i B) — oraz rozbudowany zestaw zobowiązań bezpieczeństwa po stronie palestyńskiej:

plan walki z terroryzmem, przeciwdziałanie nielegalnej broni, współpracę służb, działania przeciwko podżeganiu oraz potwierdzenie zmian w Karcie OWP. Dokument nakazywał obu stronom powstrzymanie się od jednostronnych kroków zmieniających status Zachodniego Brzegu i Gazy. Wye River pokazuje jednak, że charakter procesu Oslo uległ zmianie. W 1993 roku dominował język historycznego pojednania, wzajemnego uznania i stopniowego budowania pokoju.

Pięć lat później coraz większą część procesu zajmowała techniczna kontrola wykonania: procenty redeploymentu, harmonogramy bezpieczeństwa, konfiskata broni, monitorowanie podżegania czy kryteria współpracy służb. Pokój jako projekt polityczny coraz bardziej przekształcał się w audyt zgodności. Z perspektywy nauk o instytucjach jest to zjawisko znaczące: zaufanie redukuje potrzebę formalizacji, natomiast jego spadek prowadzi do mnożenia procedur i wskaźników. Im mniejsze zaufanie stron, tym bardziej szczegółowy staje się kontrakt, ale im bardziej jest on szczegółowy, tym więcej powstaje potencjalnych punktów naruszenia. Oslo znalazło się zatem w paradoksalnej spirali: brak zaufania wymagał dokładniejszych gwarancji, a każda niepełna realizacja tych gwarancji pogłębiała nieufność. Procesowi towarzyszyło osadnictwo, które dla Palestyńczyków stanowiło najbardziej materialny test izraelskich intencji.

Oslo nie zawierało generalnego zakazu rozbudowy istniejących osiedli. Izrael mógł więc twierdzić, że realizuje formalne zobowiązania, podczas gdy liczba mieszkańców i infrastruktura osadnicza rosły. Palestyńczyk na Zachodnim Brzegu obserwował jednocześnie negocjacje dotyczące przyszłego państwa i rozwój izraelskiej obecności cywilnej na ziemi, która miała być przedmiotem ostatecznych rozmów. Z punktu widzenia teorii sygnalizacji oba procesy przekazywały sprzeczne komunikaty. Spór o osadnictwo nie jest więc jedynie kwestią prawną czy urbanistyczną — dotyczy wiarygodności zobowiązania.

Jeżeli negocjuję z tobą podział przedmiotu, a w międzyczasie rozbudowuję na spornej części trwałą infrastrukturę, możesz racjonalnie podejrzewać, że mój horyzont negocjacyjny różni się od deklarowanego. Izrael mógł odpowiadać, że status osiedli zostanie ustalony dopiero w negocjacjach i że rozwój demograficzny nie przesądza o przyszłej granicy. Palestyńczycy widzieli jednak rosnący koszt przyszłej ewakuacji. Obie strony mówiły więc o tej samej budowie domów, ale dla jednej była ona elementem życia istniejących społeczności, a dla drugiej — narzędziem zmiany przyszłej mapy.

Strategia pakietowa Baraka i pułapka Camp David

Netanjahu nie był politycznie wszechmocny. Porozumienie z Wye River wywołało sprzeciw części izraelskiej prawicy, co zatrzymało wdrażanie kolejnych etapów procesu. Rząd upadł, a w wyborach w 1999 roku zwyciężył Ehud Barak. W książce Shlaima powrót Partii Pracy jawi się jako moment

ogromnych oczekiwań, które szybko zderzyły się z autorytarnym stylem Baraka, jego priorytetem dla negocjacji syryjskich oraz postępującą rozbudową osadnictwa. Dane zewnętrzne potwierdzają, że za rządów Baraka proces ten nie został zatrzymany; w 2000 roku odnotowano wręcz wzrost liczby nowych inwestycji budowlanych na terytoriach okupowanych.

Barak jest postacią niezwykle interesującą z punktu widzenia teorii przywództwa, gdyż reprezentował przeciwieństwo gradualizmu Rabina. Zamiast powolnego budowania wzajemnego zaufania, preferował próbę dokonania wielkiego skoku do ostatecznego porozumienia. Uważał on, że kolejne częściowe redeploymenty konsumują izraelski kapitał polityczny, nie gwarantując w zamian końca konfliktu. Chciał zatem doprowadzić do rozmów, w których wszystkie najtrudniejsze kwestie zostałyby ujęte w jednym pakiecie: granice, Jerozolima, osiedla, uchodźcy, bezpieczeństwo i ostateczne zakończenie roszczeń. W teorii negocjacyjnej jest to wybór pomiędzy strategią inkrementalną a pakietową. Inkrementalizm obniża koszt pojedynczego kroku i pozwala budować zaufanie, ale niesie ryzyko utknięcia w stanie przejściowym. Wielki pakiet umożliwia natomiast wymianę ustępstw między różnymi obszarami – można ustąpić w sprawie terytorium, jeśli otrzyma się odpowiednią korzyść w kwestii bezpieczeństwa – lecz wymaga jednocześnie ogromnego zaufania i sprawstwa politycznego. Barak próbował zatem wyeliminować wadę Oslo, przechodząc niemal bezpośrednio do jego najtrudniejszego finału. Dodatkowym problemem było to, że początkowo koncentrował się przede wszystkim na Syrii. Administracja Clintona prowadziła wówczas intensywne rozmowy izraelsko-syryjskie, m.in. w Shepherdstown, a w marcu 2000 roku Clinton spotkał się w Genewie z Hafizem al-Asadem.

Porozumienia nie osiągnięto, głównie przez różnice dotyczące granicy, Jeziora Galilejskiego i wzajemnych warunków pokoju. Dopiero po fiasku ścieżki syryjskiej Barak skupił pełną uwagę na Palestyńczykach. Oficjalna historia Departamentu Stanu potwierdza tę sekwencję: negocjacje z Syrią załamały się, po czym izraelski premier przesunął priorytet na ścieżkę palestyńską i naciskał na zwołanie Camp David. Dla Arafata kolejność ta miała kluczowe znaczenie. Palestyńskie kierownictwo przez lata słyszało, że negocjacje statusu stałego są finalnym etapem Oslo. Tymczasem zobowiązania przejściowe nie zostały w pełni wykonane, osadnictwo rosło, a nowy izraelski premier przez miesiące preferował porozumienie z Syrią. Gdy Barak zaczął domagać się natychmiastowego szczytu finalnego, Arafat obawiał się, że zostanie postawiony przed politycznym ultimatum bez wystarczającego przygotowania i że w razie porażki odpowiedzialność spadnie właśnie na niego. Robert Malley, członek zespołu Clintona, oraz Hussein Agha argumentowali później, że ta rozbieżność w ocenie gotowości do szczytu była jednym z głównych czynników jego niepowodzenia.

11 lipca 2000 roku rozpoczął się szczyt w Camp David. Współczesna debata często sprowadza go do jednego zdania: Barak złożył Arafatowi niezwykle szczodrą ofertę, a Arafat powiedział "nie". Taka formuła posiada niewątpliwą siłę narracyjną, ale słabą precyzję historyczną. Oficjalny komunikat kończący szczyt z 25 lipca stwierdzał, że strony nie zdołały przezwyciężyć istniejących różnic, lecz rozmowy były bezprecedensowe pod względem zakresu i szczegółowości oraz przyniosły postęp. Co ważniejsze, uczestnicy wspólnie zobowiązali się do kontynuowania negocjacji i unikania jednostronnych działań mogących przesądzić o ich wyniku. Sam Clinton podkreślał po szczycie, że obowiązywała zasada "nothing is agreed until everything is agreed" - nic nie jest uzgodnione, dopóki wszystko nie zostanie uzgodnione. Oznaczało to, że propozycje omawiane w Camp David nie były wiążącym traktatem ani jednym podpisanym projektem, który Arafat mógł po prostu przyjąć długopisem. To nie jest semantyczny drobiazg. Wpływa on na całą historiografię "szczodrej oferty". Można mówić o daleko idących izraelskich ustępstwach i amerykańskich pomysłach pomostowych; należy jednak uważać z przedstawianiem ich jako jednego kompletnego, kartograficznie ostatecznego dokumentu. Shlaim przyjmuje bardzo krytyczną wersję wydarzeń.

Rozbieżne punkty odniesienia w ocenie ustępstw

W ich ocenie propozycje te pozostawiałyby Izraelowi znaczną część Zachodniego Brzegu poprzez aneksje i długoterminową kontrolę, nie zapewniały Palestyńczykom satysfakcjonującej suwerenności nad Jerozolimą, radykalnie ograniczały rozwiązanie kwestii uchodźców, a jednocześnie żądały formalnego zrzeczenia się wszelkich dalszych roszczeń. Warto dodać, że dokładne wartości procentowe przytaczane w literaturze są rozbieżne; negocjatorzy operowali zmiennymi wariantami, wiele propozycji miało charakter ustny, a strony odmiennie obliczały nawet mianownik, czyli całkowitą powierzchnię Zachodniego Brzegu. Właśnie dlatego z naukowego punktu widzenia bezpieczniej jest analizować strukturę ofert, niż traktować jedną liczbę jako bezsporny „plan Camp David”. Nie ulega jednak wątpliwości, że Barak poszedł dalej niż jego poprzednicy w kwestii uznania możliwości powstania państwa palestyńskiego, podziału części Jerozolimy oraz terytorialnego kompromisu obejmującego większość Zachodniego Brzegu.

Nie było to ustępstwo trywialne. Z perspektywy izraelskiego społeczeństwa oznaczało przekraczanie tabu, które jeszcze kilka lat wcześniej znajdowały się poza głównym nurtem polityki. Sam fakt negocjowania podziału Jerozolimy stanowił przełom. Współczesne relacje izraelskich dyplomatów podkreślają, że Camp David wprowadził do realnego repertuaru dyplomatycznego rozwiązania wcześniej uważane za niewyobrażalne. Palestyńska perspektywa rozpoczynała jednak rachunek w innym miejscu. Arafat nie postrzegał terytoriów zajętych w 1967 roku jako izraelskiej własności, z której premier wspaniałomyślnie oddaje dziewięćdziesiąt kilka procent. OWP już w 1988 roku

zaakceptowała polityczny podział dawnej Palestyny i uznała istnienie Izraela na większości obszaru mandatu. Z palestyńskiego punktu widzenia Zachodni Brzeg i Gaza nie stanowiły więc stu procent przedmiotu pierwszego podziału, lecz pozostałość po wielkim historycznym kompromisie. Każda dalsza aneksja izraelska była interpretowana jako odjęcie od tejże pozostałości. To klasyczny przykład konfliktu reference points znanego z teorii perspektywy Kahnemana i Tversky'ego.

Dla Izraelczyka punktem odniesienia mogła być faktyczna kontrola sprawowana od 1967 roku: oddanie dziewięćdziesięciu procent kontrolowanego terytorium jawiło się jako ogromne ustępstwo. Dla Palestyńczyka punktem odniesienia była Zielona Linia i dwudziestu kilka procent dawnego Mandatu: oddanie kolejnych kilku lub kilkunastu procent Izraelowi wyglądało jak kolejne ograniczenie już wcześniej okrojonego minimum. Obie strony mogły zatem patrzeć na tę samą mapę i autentycznie wierzyć, że to one dokonują zasadniczego kompromisu.

Jeszcze bardziej skomplikowana była kwestia Jerozolimy. Izrael definiował miasto jako swoją stolicę, traktując Stare Miasto oraz Wzgórze Świątynne jako miejsca o najwyższym znaczeniu historycznym i religijnym. Palestyńczycy z kolei widzieli we Wschodniej Jerozolimie przyszłą stolicę swojego państwa, a Haram al-Szarif uznawali za kluczowy element suwerenności narodowej i islamskiego dziedzictwa.

Konflikt wartości świętych i próba ich przełamania

W takiej sytuacji nie negocjuje się zwykłej nieruchomości. Negocjuje się sacred value, wartość świętą, a badania Scotta Atrana i Jeremy'ego Gingesa pokazują, że wartości tego typu wyjątkowo słabo poddają się materialnym rekompensatom. Propozycja dodatkowej ziemi nie musi bowiem zrekompensować utraty symbolicznej suwerenności nad miejscem uznawanym za centralne dla tożsamości. Kwestia uchodźców prowadziła do analogicznego zderzenia dwóch logik.

Dla Izraela nieograniczone prawo powrotu groziło podważeniem żydowskiego charakteru demograficznego państwa i tym samym jego podstawowej funkcji, dla której zostało ono powołane. Dla Palestyńczyków całkowite zrzeczenie się prawa powrotu bez uznania krzywdy 1948 roku oznaczałoby rezygnację z roszczenia konstytutywnego dla palestyńskiej pamięci narodowej. Problem nie dotyczył więc wyłącznie liczby osób, które faktycznie miałyby się przenieść, lecz rozróżnienia między uznaniem prawa a zakresem jego praktycznej realizacji.

W tym kontekście warto przywołać argumentację obozu Baraka i Dennisa Rossa. Ross twierdził później, że główny problem nie polegał na dokładnym procencie terytorium, lecz na politycznej niezdolności Arafata do udzielenia odpowiedzi prowadzącej do definitywnego końca konfliktu. W

polemice z Malleyem argumentował, że Palestyńczycy wielokrotnie unikali przedstawienia konkretnych kontrpropozycji i nie odpowiadali konstruktywnie na możliwości, które mogły prowadzić do porozumienia. Z tego punktu widzenia Barak przekraczał kolejne izraelskie tabu, podczas gdy Arafat nie wykonywał analogicznego ruchu polegającego na jednoznacznym zamknięciu roszczeń.

Argumentu tego nie można odrzucić jako propagandy. Przywódca negocjujący status ostateczny musi być zdolny powiedzieć własnemu społeczeństwu, że pewne marzenia historyczne nie zostaną spełnione. Arafat przez dziesięciolecia funkcjonował jako symbol palestyńskiej walki i reprezentant uchodźców. Podpisanie dokumentu zamykającego kwestię powrotu, dzielącego Jerozolimę i akceptującego izraelską aneksję części Zachodniego Brzegu wymagałoby od niego przejścia z roli rewolucyjnego symbolu do roli założyciela ograniczonego terytorialnie państwa. Psychologicznie i politycznie jest to jedna z najtrudniejszych transformacji przywództwa.

Jednocześnie Malley i Agha wskazywali, że nie dowodzi to, iż Arafat odrzucał zasadę dwóch państw lub był z natury niezdolny do zawarcia pokoju. Ich krytyka dotyczyła przede wszystkim dynamiki negocjacji, wcześniejszego niewykonania części zobowiązań z Oslo, braku dostatecznego przygotowania szczytu oraz różnicy między daleko idącymi ideami a formalną ofertą. Podkreślali też, że narracja „Barak zaoferował wszystko, Arafat odrzucił wszystko" zaciera fakt, iż w kolejnych miesiącach strony nadal negocjowały i znacząco zmniejszały różnice.

To ostatnie stwierdzenie jest kluczowe. Gdyby lipiec 2000 roku rzeczywiście dowiódł braku palestyńskiej gotowości do kompromisu, trudno byłoby wyjaśnić dalszą ewolucję rozmów. Tymczasem 23 grudnia 2000 roku Bill Clinton przedstawił własne „parametry", które wykraczały poza rozwiązania omawiane kilka miesięcy wcześniej.

Zakładały one utworzenie palestyńskiego państwa na około 94–96 procentach Zachodniego Brzegu, wymianę terytoriów oraz zachowanie przez Izrael bloków skupiających większość osadników. Proponowano zasadę „arabskie obszary Jerozolimy dla Palestyny, żydowskie dla Izraela", palestyńską suwerenność nad Haram al-Szarif przy szczególnej izraelskiej suwerenności wobec Ściany Zachodniej oraz rozwiązanie kwestii uchodźców skoncentrowane na powrocie do państwa palestyńskiego, odszkodowaniach i ograniczonych możliwościach osiedlenia w innych krajach, a także – za zgodą Izraela – w samym Izraelu. Clinton próbował przekształcić konflikt dwóch maksymalizmów w strukturę wzajemnego "wystarczającego bólu".

Izrael nie otrzymywał całej Jerozolimy i całego Zachodniego Brzegu, ale zachowywał główne bloki osadnicze, żydowskie dzielnice stolicy i rozwiązanie uchodźcze niepodważające demograficznych podstaw państwa. Palestyńczycy nie otrzymywali literalnego pełnego powrotu do linii z 1967 roku

ani nieograniczonego prawa powrotu do Izraela, ale uzyskiwali suwerenne, terytorialnie ciągłe państwo na zdecydowanej większości Zachodniego Brzegu i w Gazie, palestyńską stolicę w arabskiej części Jerozolimy oraz suwerenność nad Haram al-Szarif.

Zbliżenie stanowisk w Tabie podważa tezę o braku partnera

W teorii negocjacji parametry Clintona stanowiły próbę identyfikacji rzeczywistej ZOPA – strefy, w której minimalne akceptowalne rezultaty obu stron mogły zacząć się przecinać. Dla oceny tezy o "braku partnera" kluczowy jest fakt, że obie strony przyjęły te parametry jako podstawę dalszych wysiłków, choć zgłaszały przy tym zastrzeżenia. Potwierdza to zarówno retrospektywne opracowanie ONZ, jak i dokumentacja procesu pokojowego.

Palestyńczycy domagali się wyjaśnień w kwestii dokładnej kalkulacji terytoriów, Jerozolimy, Haram al-Szarif, uchodźców oraz bezpieczeństwa; zastrzeżenia zgłaszał również Izrael. Nie oznacza to jednak, że Arafat bezwarunkowo "zaakceptował pokój", a odpowiedzialność za brak traktatu automatycznie spoczywa na Izraelu. Akceptacja parametrów z zastrzeżeniami może być interpretowana różnie, zależnie od ich wagi. Ross i inni przedstawiciele amerykańskiego zespołu uważali, że palestyńskie uwagi były zbyt daleko idące, co świadczyło o niewystarczającej gotowości Arafata do podjęcia ostatecznej decyzji. Palestyńscy negocjatorzy odpowiadali natomiast, że wymagają precyzji w obszarach, gdzie niejasność mogłaby rzutować na suwerenność. Wniosek z naukowego punktu widzenia jest jednak bardziej precyzyjny: po Camp David nie nastąpiło palestyńskie odejście od negocjacji finalnego porozumienia.

W styczniu 2001 roku delegacje obu stron spotkały się w egipskiej Tabie – to jeden z najbardziej niedocenianych epizodów w historii procesu pokojowego. Dokument przygotowany przez specjalnego wysłannika Unii Europejskiej, Miguela Ángela Moratinosa, po konsultacjach z obiema delegacjami, został uznany za względnie rzetelny opis ich stanowisk, mimo że formalnie był jedynie "non-paperem", a nie traktatem. Wynika z niego, że negocjatorzy bardzo szczegółowo pracowali nad kwestiami terytorium, Jerozolimy, uchodźców i bezpieczeństwa, znacząco zbliżając swoje stanowiska, choć istotne różnice wciąż pozostawały.

Jeszcze mocniejszym dowodem jest wspólne izraelsko-palestyńskie oświadczenie z 27 stycznia 2001 roku. Obie delegacje stwierdziły w nim, że rozmowy były poważne, głębokie i praktyczne, że dokonano istotnego postępu w każdym z głównych zagadnień i – co najważniejsze – że nigdy wcześniej strony nie były bliżej osiągnięcia porozumienia. Podkreślono również przekonanie, iż

pozostałe różnice mogłyby zostać przezwyciężone po wznowieniu negocjacji. Konstatacja ta jest niezwykle trudna do pogodzenia z prostą narracją, według której kilka miesięcy wcześniej Arafat ujawnił, iż zasadniczo nie chce rozwiązania dwupaństwowego. Nie dowodzi ona jednak, że porozumienie w Tabie było pewne. Delegacje negocjacyjne to nie to samo co przywódcy, a możliwość przekształcenia konwergencji ekspertów w polityczny traktat pozostaje osobnym problemem.

Barak stał przed wyborami, Clinton kończył prezydenturę, trwała przemoc drugiej intifady, a izraelska opinia publiczna gwałtownie przesuwała się w stronę prymatu bezpieczeństwa.

Taba jako dowód technicznej możliwości kompromisu

"Byliśmy blisko" nie oznacza, że umowa na pewno zostałaby podpisana. Oznacza jednak, że przestrzeń kompromisu była znacznie bardziej realna, niż sugeruje mit całkowicie nieprzejednanego Arafata. W Tabie zmieniła się także jakość rozmów o uchodźcach. Moratinos odnotował, że strony po raz pierwszy w tak systematyczny sposób próbowały połączyć uznanie palestyńskiej tragedii oraz kwestie repatriacji, resettlementu, rehabilitacji i kompensacji z izraelskim wymogiem zachowania charakteru państwa. Był to istotny krok metodologiczny, ponieważ pokazywał, że konflikt symboliczny można rozłożyć na kilka funkcji. Uznanie krzywdy nie musi być tożsame z akceptacją nieograniczonej materialnej realizacji prawa; kompensacja nie musi oznaczać zapomnienia, a rozwiązanie demograficzne może być negocjowane oddzielnie od historycznej odpowiedzialności.

Podobny postęp odnotowano w sprawie Jerozolimy. Zamiast pytać wyłącznie "czyja jest Jerozolima?", negocjatorzy zaczęli rozkładać miasto na konkretne funkcje: suwerenność dzielnic, dostęp, święte miejsca, Stare Miasto, Haram al-Szarif/Wzgórze Świątynne, Ścianę Zachodnią i reżimy specjalne. To przykład functional decomposition: problem postrzegany jako nierozwiązywalny zostaje rozbity na mniejsze elementy, z których część może podlegać kompromisowi. W negocjacjach terytorialnych utrwalała się zasada, która później stała się rdzeniem większości nieoficjalnych planów pokojowych: granica oparta zasadniczo na linii z 1967 roku, z ograniczonymi i wzajemnie uzgodnionymi wymianami terytoriów. Miało to pozwolić Izraelowi zatrzymać część dużych skupisk osadniczych przy jednoczesnym zachowaniu możliwie ciągłego państwa palestyńskiego. Nie była to jeszcze uzgodniona mapa, ale problem stał się jakościowo inny niż wcześniejsze pytanie o to, czy państwo palestyńskie ma w ogóle powstać.

Taba ujawnia paradoks procesu pokojowego: najbardziej zaawansowane negocjacje nastąpiły w chwili, gdy polityczne warunki ich sfinalizowania były najgorsze. Zaufanie społeczne zostało

zniszczone przez miesiące przemocy, a Barak miał minimalne szanse na utrzymanie władzy. Clinton przekazywał urząd George'owi W. Bushowi, natomiast Arafat tracił wiarygodność w Izraelu i kontrolę nad częścią dynamiki ulicznej. Negocjatorzy potrafili coraz precyzyjniej zdefiniować kompromis właśnie wtedy, gdy ich przywódcy mieli coraz mniejszą zdolność do jego "sprzedania" własnym społeczeństwom.

Jest to klasyczna różnica między technical feasibility a political feasibility. Eksperci mogą wypracować model, który matematycznie, terytorialnie i prawnie równoważy interesy, jednak porozumienie polityczne wymaga dodatkowo legitymizacji. Granica dla kartografa jest linią na mapie; dla osadnika może oznaczać opuszczenie domu, dla uchodźcy rezygnację z rodzinnej wsi, dla wiernego zmianę reżimu świętego miejsca, a dla dowódcy wojskowego nową strukturę ryzyka. Dlatego zbliżenie negocjatorów nie przekłada się automatycznie na zgodę narodów.

W tym miejscu należy wrócić do amerykańskiej mediacji. Shlaim ostro krytykuje Dennisa Rossa i określa jego podejście mianem "Israel-first", zarzucając mu absolutyzację izraelskiego bezpieczeństwa, niedostateczne uwzględnienie palestyńskiej sprawiedliwości oraz stronnicze przypisanie winy Arafatowi. Należy jednak zaznaczyć, że sformułowanie to jest oceną Shlaima, a nie obiektywną etykietą naukową.

Konflikt teorii mediacji i relatywizm pojęcia szczodrości

Ross postrzegał swoją rolę inaczej: uważał, że asymetria sił wymusza stworzenie Izraelowi takiego poczucia bezpieczeństwa, by izraelski przywódca był politycznie zdolny do podjęcia ryzykownych ustępstw. Twierdził jednocześnie, że Arafat konsekwentnie unikał wykonania ostatniego kroku niezbędnego do zakończenia konfliktu. Spór Rossa z Malleyem jest w istocie starciem dwóch teorii mediacji.

Pierwsza zakłada, że mediator powinien pomóc silniejszej stronie przełamać lęk przed ustępstwami; jeśli Izrael poczuje się bezpiecznie, będzie skłonny oddać więcej. Druga ostrzega, że zbyt silne utożsamienie bezpieczeństwa mediatora z definicją bezpieczeństwa strony dominującej może zdusić bodźce do kompromisu i spchnąć potrzeby słabszej strony na margines. W teorii arbitrażu pojawia się tutaj problem moral hazard: podmiot przekonany, że zewnętrzny patron w dużej mierze absorbuje koszty jego nieustępliwości, może podejmować większe ryzyko lub stawiać wyższe żądania. Jednak Palestyńczycy również podlegali specyficznej formie hazardu moralnego. Arafat przez lata utrzymywał strategiczną niejednoznaczność: prezentował się Zachodowi jako pragmatyczny partner, nie zamykając jednocześnie wszystkich historycznych roszczeń w sposób wymagany przez Izraelczyków. Strategia ta pozwalała zachować jedność obozu palestyńskiego, lecz

podważała izraelską pewność co do ostatecznych celów OWP. Mediator musiał zatem mierzyć się nie z jedną asymetrią, lecz z dwoma odmiennymi problemami wiarygodności.

Należy zachować ostrożność wobec tezy, jakoby Clinton po Camp David natychmiast obarczył Arafata „całą winą". W publicznym oświadczeniu z 25 lipca prezydent mówił o wysiłku obu stron i chwalił odwagę Baraka, podkreślając jednocześnie zaangażowanie Arafata w drogę pokoju oraz zapowiadając kontynuację negocjacji. Dopiero w późniejszych wypowiedziach i wspomnieniach Clinton przypisywał Arafatowi szczególną odpowiedzialność za niewykorzystanie szansy, a oficjalna amerykańska historiografia wprost stwierdza, że prezydent obwinił go za fiasko. Wersja źródłowa wymaga więc nie odrzucenia, lecz chronologicznego doprecyzowania.

Równie ważna jest korekta pojęcia „szczodrości". W nauce nie jest to kategoria opisowa, lecz normatywna. Oferta nie bywa szczodra absolutnie; jest taka względem konkretnego punktu odniesienia. Z izraelskiej perspektywy propozycja oddania zdecydowanej większości Zachodniego Brzegu, podziału Jerozolimy i uznania państwa palestyńskiego była historycznie daleko idąca. Z perspektywy palestyńskiej zaś samo zaakceptowanie państwa na ok. 22 procentach dawnego Mandatu stanowiło już gigantyczne ustępstwo, a dalsze ograniczanie tego terytorium nie jawiło się jako prezent, lecz kolejna strata.

"Szczodrość" mówi zatem więcej o aksjologii narratora niż o geometrii mapy. Podobnie termin „odrzucenie" wymaga analizy: można odrzucić samą zasadę rozwiązania albo konkretną konfigurację. Arafat nie przyjął propozycji, które pozwoliłyby zakończyć szczyt w Camp David traktatem – to fakt. Nie wynika z niego jednak automatycznie, że odrzucał rozwiązanie dwupaństwowe, skoro kilka miesięcy później zaakceptował parametry Clintona jako bazę do dalszych rozmów (z zastrzeżeniami), a jego delegacja negocjowała w Tabie rozwiązania, które obie strony uznały za najbliższe porozumieniu w całej historii procesu.

W ten sposób ukształtowała się jedna z najbardziej wpływowych narracji politycznych początku XXI wieku: „nie ma partnera do pokoju". Jej siła tkwiła w prostocie. Izrael podjął ryzyko Oslo, uznał Arafata, wycofał się z części terytoriów i zaproponował państwo, a w odpowiedzi otrzymał terroryzm i drugą intifadę.

Wzajemna wiktymizacja i paradoks równoległej przemocy

Dla społeczeństwa przeżywającego zamachy ta sekwencja zdarzeń była psychologicznie niezwykle przekonująca. Nawet najbardziej subtelna analiza warunków negocjacyjnych przegrywa z

doświadczeniem eksplozji autobusu czy restauracji. Psychologia polityczna wyjaśnia, dlaczego tak się dzieje: ludzie oceniają sytuację nie na podstawie kontrfaktycznych rezultatów, których nie widzą, lecz przez pryzmat dramatycznych zdarzeń utrwalonych w pamięci. Heurystyka dostępności sprawia, że pojedynczy zamach kształtuje opinię publiczną silniej niż tysiące stron traktatów. Porozumienie pokojowe może przez miesiące obniżać średnie ryzyko, ale jeden spektakularny atak potrafi zdominować percepcję całego procesu.

Organizacje terrorystyczne wykorzystują właśnie tę asymetrię poznawczą. Równolegle rozwijała się palestyńska narracja o braku partnera do pokoju. Skoro w ciągu siedmiu lat trwania procesu Oslo liczba osadników rosła, finalna suwerenność nie nadeszła, swoboda przemieszczania pozostała ograniczona, a Izrael zachował dominującą kontrolę nad znaczną częścią Zachodniego Brzegu, Palestyńczycy mogli uznać, że negocjacje były jedynie sposobem zarządzania okupacją. Obie społeczności stworzyły więc symetryczną w strukturze, choć nie w warunkach materialnych, opowieść: „my ustępowaliśmy, oni wykorzystywali nasze ustępstwa". Zjawisko to można określić mianem wzajemnej wiktymizacji negocjacyjnej. Każda strona zaczęła postrzegać siebie nie tylko jako historyczną ofiarę konfliktu, ale jako ofiarę samego procesu pokojowego. Izraelczycy twierdzili: „daliśmy ziemię i otrzymaliśmy bomby", Palestyńczycy zaś: „uznaliśmy Izrael i otrzymaliśmy więcej osiedli".

Taki układ jest szczególnie toksyczny, ponieważ kompromis przestaje być narzędziem rozwiązania problemu, a staje się dowodem na naiwność. Druga intifada, która wybuchła jesienią 2000 roku, doprowadziła tę logikę do pełnej destrukcji. Bezpośrednim zapalnikiem gwałtownych protestów stała się wizyta Ariela Szarona na Wzgórzu Świątynnym/Haram al-Szarif 28 września; starcia szybko przerodziły się w długotrwałą falę przemocy. Oficjalna amerykańska rekonstrukcja opisuje tę eskalację jako proces rozpoczynający się od wizyty Szarona i przechodzący w tzw. intifadę Al-Aksa.

Nie należy jednak redukować wieloletniego powstania do jednego spaceru polityka po świętym miejscu. Wizyta była triggerem w systemie już przesyconym frustracją, utratą zaufania, sporem o Jerozolimę, stagnacją procesu i nagromadzonymi doświadczeniami przemocy. Podobnie ostrożnie należy podchodzić do pytania, czy Arafat zaplanował intifadę. Izraelska narracja bezpieczeństwa często przedstawiała przemoc jako świadomą alternatywę wybraną po odrzuceniu propozycji z Camp David. Z kolei interpretacje palestyńskie akcentowały spontaniczność protestów i gwałtowną reakcję na działania izraelskie. Materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw, by redukować całą intifadę do jednego centralnego rozkazu. Znacznie bardziej użyteczne jest rozróżnienie między genezą pierwszych protestów, późniejszymi decyzjami różnych frakcji o militaryzacji konfliktu a odpowiedzialnością kierownictwa Autonomii za działania, które

tolerowało, wspierało lub których nie potrafiło powstrzymać. Z punktu widzenia teorii organizacyjnej druga intifada była konfliktem wielocentrycznym. Fatah, Tanzim, Brygady Męczenników Al-Aksa, Hamas, Islamski Dżihad, palestyńskie służby bezpieczeństwa i lokalne struktury posiadały różny stopień związku z Arafatem. Mówienie o „Palestyńczykach" jako o jednolitej armii jest równie mylące, co wcześniejsze określanie mianem „Arabów" stron konfliktu w 1948 roku.

Nie zwalnia to przywództwa z odpowiedzialności; wymaga jedynie precyzyjnego ustalenia, kto kontrolował konkretne działania. Jeszcze zanim intifada osiągnęła pełną skalę, negocjacje w Tabie dowiodły jednej kluczowej rzeczy: przemoc i dyplomacja nie zawsze następują po sobie; mogą zachodzić równolegle. Strony zabijały się na ulicach, podczas gdy ich delegacje wypracowywały najbardziej zaawansowaną w historii koncepcję pokojową. Ten paradoks może wydawać się absurdalny, lecz z perspektywy teorii polityki nie jest niezwykły. Wojna i dyplomacja bywają alternatywami, a bywają dwoma narzędziami używanymi jednocześnie przez system polityczny. Po wyborach z 6 lutego 2001 roku premierem został Ariel Szaron.

Negocjacje w formule Taby nie zostały wznowione. Jeden z najbliższych momentów izraelsko-palestyńskiego kompromisu zakończył się bez traktatu nie dlatego, że strony odkryły nową, nieprzekraczalną różnicę, lecz dlatego, że zmieniły się warunki polityczne. To rozróżnienie jest istotne: brak porozumienia nie zawsze oznacza brak zbioru możliwych warunków do jego osiągnięcia. Historia Camp David i Taby powinna zatem zostać uwolniona od dwóch przeciwstawnych mitów. Pierwszy głosi, że Barak zaoferował Palestyńczykom wszystko, czego rozsądnie mogli oczekiwać, a Arafat odrzucił pokój, ujawniając fundamentalny brak woli kompromisu. Drugi sugeruje, że Camp David było wyłącznie izraelsko-amerykańską pułapką, a Arafat nie ponosił żadnej odpowiedzialności za brak przełomu. Źródła nie wspierają żadnego z tych absolutów. Barak wykonał przełomowe ruchy wobec dotychczasowych izraelskich tabu, ale jego propozycje pozostawiały poważne problemy z perspektywy palestyńskiej i nie przybrały postaci jednego, kompletnego dokumentu finalnego. Arafat miał racjonalne powody odrzucenia części warunków, lecz nie wykorzystał Camp David do przedstawienia równie przejrzystej, własnej kontrpropozycji i nie potrafił przekonać izraelskiej opinii publicznej, że jego kompromis ma charakter definitywny. Administracja Clintona pomogła zbliżyć strony do siebie bardziej niż kiedykolwiek, ale jej mediacja nie była wolna od asymetrii i interpretacyjnych uprzedzeń.

Zamachy palestyńskie rzeczywiście podważały izraelskie bezpieczeństwo; rozwój osadnictwa rzeczywiście podważał palestyńską wiarę w przyszłą suwerenność.

Od negocjacji do jednostronnego zarządzania konfliktem

Kluczowy fakt jest jednak inny. Między lipcem 2000 a styczniem 2001 roku stanowiska stron nie oddalały się w sposób ciągły; wręcz przeciwnie, w wielu obszarach dotyczących parametrów przyszłego państwa nastąpiło zbliżenie. Clinton zaproponował utworzenie palestyńskiego państwa na zdecydowanej większości Zachodniego Brzegu, wymianę ziem oraz funkcjonalno-suwerennościowy podział Jerozolimy. Obie strony przyjęły te idee jako bazę do dalszych negocjacji, choć z pewnymi zastrzeżeniami. W Tabie oficjalnie oznajmiły, że nigdy wcześniej nie znajdowały się bliżej porozumienia. Z perspektywy historycznej jest to silny argument przeciwko determinizmowi. Upadek Oslo nie był matematycznie wpisany w tekst z 1993 roku. Nie był również nieuchronnym skutkiem "odwiecznej nienawiści". Wynikał raczej z interakcji wadliwej konstrukcji instytucjonalnej, asymetrii sił, osadnictwa i terroryzmu, a także kryzysów przywództwa, braku zaufania, błędów mediacyjnych oraz polityki wewnętrznej. Była to seria zdarzeń, z których każde sukcesywnie zawężało kolejną przestrzeń kompromisu.

Można tu odwołać się do teorii increasing returns Paula Piersona. Na początku ścieżki politycznej relatywnie niewielkie decyzje mogą nieść ogromne konsekwencje, gdyż każdy kolejny krok zwiększa koszt odwrotu. Zamach wzmacnia frakcje sceptyczne wobec negocjacji; ich zwycięstwo spowalnia proces; spowolnienie potęguje frustrację drugiej strony; ta z kolei zwiększa społeczną podatność na radykalizm, a nowa fala przemocy jedynie potwierdza pierwotny sceptycyzm. System nie potrzebuje centralnego planisty – Produkuje własną trajektorię.

Z tego punktu widzenia najbardziej tragicznym dziedzictwem lat 1995–2001 nie jest sam brak traktatu, lecz utrwalenie narracji o jego niemożliwości. Gdy społeczeństwo uznaje, że po drugiej stronie brakuje partnera, każdy późniejszy kompromis zaczyna być postrzegany jako hazard z własnym bezpieczeństwem, a każda jednostronna strategia jako przejaw pragmatyzmu. W świecie bez partnera nie negocjuje się – zarządza się nim, odstrasza, separuje i kontroluje lub próbuje jednostronnie wyznaczyć granice. To właśnie w tak zdefiniowaną rzeczywistość wejdzie Ariel Szaron.

Baruch Kimmerling określił później ten typ strategii mianem politicide (politycydu): nie chodzi tu o fizyczną anihilację społeczeństwa, lecz o destrukcję jego zdolności do funkcjonowania jako niezależny podmiot polityczny. Avi Shlaim uczynił z tej kategorii centralny element swojej krytyki początku XXI wieku. Książka mocno rozwija ten wątek, wiążąc rządy Szarona z jednostronnością, rozbijaniem palestyńskiej przestrzeni, budową muru separacyjnego, wojną z terroryzmem i późniejszym wycofaniem z Gazy. Należy jednak poddać tę interpretację testowi metodologicznemu:

oddzielić rzeczywiste dążenie Szarona do jednostronnego kształtowania warunków konfliktu od izraelskiego argumentu, że druga intifada dowiodła praktycznej niemożności oparcia bezpieczeństwa na negocjacyjnej wzajemności. Na tym etapie konflikt wchodzi w nową epokę. Podczas gdy Oslo zakładało budowę bezpieczeństwa poprzez negocjacje, lata 2001–2005 przyniosą przekonanie, że należy je budować nawet bez nich.

Z tej logiki wyrosła operacja "Defensive Shield", ponowne wejście izraelskiej armii do palestyńskich miast, budowa bariery separacyjnej oraz jednostronne wycofanie ze Strefy Gazy. Paradoks jest uderzający: Izrael zaczął fizycznie oddzielać się od Palestyńczyków właśnie wtedy, gdy politycznie coraz bardziej oddalał się od idei uzgodnionego podziału. W efekcie Palestyńczycy doświadczyli mniejszej bezpośredniej obecności izraelskiej w jednych miejscach i bardziej rozbudowanego systemu kontroli w innych. Klasyczne pytanie o to, czy mamy do czynienia z "okupacją, czy wycofaniem", przestaje być wystarczające. Trzeba zapytać o architekturę kontroli bez bezpośredniego rządzenia.

> Najbardziej tragicznym dziedzictwem tamtych lat nie jest sam brak podpisanego traktatu, lecz utrwalenie przekonania o jego niemożliwości. W świecie, w którym kompromis przestał być narzędziem rozwiązania, a stał się dowodem na naiwność, każda próba zbliżenia zaczyna być postrzegana jako hazard z własnym bezpieczeństwem. Czy zatem architektura kontroli i murów jest jedynie odpowiedzią na brak partnera, czy może raczej produktem systemu, który nauczył obie strony, że bezpieczniej jest oddzielać się od drugiego człowieka, niż próbować zrozumieć jego definicję sprawiedliwości?

Inspiracje

[1] **"Israel and Palestine Reappraisals Revisions Refutations"** Avi Shlaim

Avi Shlaim (ur. 31 października 1945 r.) jest urodzonym w Iraku brytyjsko-izraelskim historykiem i emerytowanym profesorem stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Oksfordzkim, a także emerytowanym członkiem St Antony's College w Oksfordzie. Wybrany członkiem Brytyjskiej Akademii w 2006 roku, Shlaim jest powszechnie uznawany za jedną z czołowych postaci izraelskiego ruchu „Nowych Historyków" – grupy uczonych, którzy na nowo przeanalizowali i zrewidowali tradycyjną syjonistyczną historiografię dotyczącą wojny arabsko-izraelskiej z 1948 roku i szerszego konfliktu izraelsko-palestyńskiego, wykorzystując odtajnione archiwa oficjalne. Jego badania koncentrują się na historii dyplomacji Bliskiego Wschodu, brytyjskiej polityce imperialnej oraz współczesnych stosunkach arabsko-izraelskich. W trakcie swojej znakomitej kariery naukowej Shlaim wniósł fundamentalny wkład w badania nad izraelską polityką zagraniczną, podziałem Palestyny i negocjacjami pokojowymi, kwestionując ortodoksyjne narracje historyczne i wspierając krytyczny dialog na temat polityki bliskowschodniej.

Avi Shlaim *(born October 31, 1945) is an Iraqi-born British-Israeli historian and Emeritus Professor of International Relations at the University of Oxford, as well as an Emeritus Fellow of St Antony's College, Oxford. Elected a Fellow of the British Academy in 2006, Shlaim is widely recognized as one of the prominent figures among Israel's "New Historians"—a group of scholars who re-examined and revised traditional Zionist historiography regarding the 1948 Arab-Israeli War and the broader Israeli-Palestinian conflict using declassified official archives. His research focuses on Middle Eastern diplomatic history, British imperial policy, and modern Arab-Israeli relations. Throughout his distinguished academic career, Shlaim has contributed foundational scholarship analyzing Israeli foreign policy, the partition of Palestine, and peace negotiations, challenging orthodox historical narratives and fostering critical dialogue on Middle Eastern politics.*

University of Oxford

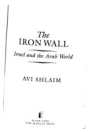
Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

[1] **"al-Ḥarb min ajl Filasṭīn: i'ādat kitābat tārīkh 1948"**

Avi Shlaim



[2] **"The Iron Wall: Israel and the Arab World"**

Avi Shlaim

Allan Lane

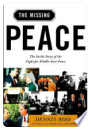
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[3] **"Tomorrow Is Yesterday"**

Hussein Agha

Farrar, Straus and Giroux | ISBN: 9780374617134



[4] **"The Missing Peace"**

Dennis Ross

Macmillan + ORM | ISBN: 9780374708085



[5] **"Decision Points"**

George W. Bush

Random House | ISBN: 9780753544822

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"Spoiler Problems in Peace Processes"**

Stephen John Stedman

1997 | International Security | DOI: 10.1162/isec.22.2.5

Źródło

[2] **"Ending civil wars : the implementation of peace agreements"**

Stephen John Stedman, Donald S. Rothchild, Elizabeth M. Cousens

2002

Źródło

[3] **"Peacemaking in Civil War: International Mediation in Zimbabwe"**

Wm. Cyrus Reed, Stephen John Stedman

1991 | The International Journal of African Historical Studies | DOI: 10.2307/219833

Źródło

[4] **"Peacemaking in Civil War: International Mediation in Zimbabwe, 1974-1980"**

Stephen John Stedman

1991 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[5] **"Israel and the American National Interest: A Critical Examination"**

Benjamin Netanyahu

2017 | The SHAFR Guide Online | DOI: 10.1163/2468-1733_shafr_sim220070038

Źródło

[6] **"A durable peace"**

Benjamin Netanyahu

2000

Źródło

[7] **"Roadblocks to the Road Map: A Negotiation Theory Perspective on the Israeli-Palestinian Conflict After Yasser Arafat"**

Y. Arafat, Russell Korobkin

2020

Źródło

[8] **"National Drug Control Strategy"**

United States. Office of National Drug Control Policy., Clinton, Bill, 1946-, Woodrow Wilson

1990 | PsycEXTRA Dataset | DOI: 10.1037/e537602011-001

Źródło

[9] **"Department of Defense budget request : communication from the President of the United States transmitting the designation of the Department of Defense budget request as an emergency requirement pursuant to section 251(b)(2)(A) of the Balanced Budget Act and Emergency Deficit Control Act of 1985."**

United States. President (1897-1901 : McKinley), Clinton, Bill, 1946-, United States. Congress. House. Committee on Appropriations.

University of Michigan Library Repository

Źródło

[10] **"Six month periodic review on the national emergency with respect to Yugoslvia and Kosovo : message from the President of the United States transmitting a report on developments concerning the national emergency with respect to the Federal Republic of Yugoslavia (Serbia and Montenegro) and Kosovo, pursuant to 50 U.S.C. 1703(c)."**

United States. President (1897-1901 : McKinley), Clinton, Bill, 1946-, United States. Congress. House. Committee on International Relations.

University of Michigan Library Repository

Źródło

[11] **"FY 2000 supplemental appropriations : communication from the President of the United States transmitting requests for FY 2000 supplemental appropriations for the Departments of Health and Human Services, Labor, and Transportation; the Social Security Administration; and, the Presidential Advisory Commission on Holocaust Assets in the United States."**

United States. President (1885-1889 : Cleveland), Clinton, Bill, 1946-, United States. Congress. House. Committee on Appropriations.

University of Michigan Library Repository

Źródło

[12] **"The Last Negotiation: How to End the Middle East Peace Process"**

Hussein Agha, Robert Malley

2002 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20033159

Źródło

[13] **"Track-II Diplomacy: Lessons from the Middle East"**

L. Carl Brown, Hussein J. Agha, Shai Feldman, Aḥmad Samīḥ Khālidī, Zeev Schiff

2004 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20034022

Źródło

[14] **"A framework for a palestinian national security doctrine"**

Hussein J. Agha, Aḥmad Samīḥ Khālidī

2006 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[15] **"The Arab-Israeli Conflict: An Outline of Alternatives War and De Facto Peace"**

Hussein J. Agha, Ahmed S. Khalidi

1972 | Journal of Palestine Studies | DOI: 10.2307/2535869

Źródło

[16] "Loss Aversion in Riskless Choice: A Reference-Dependent Model"

Amos Tversky, Daniel J. Kahneman

1991 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/2937956

Źródło

[17] "Choices, values, and frames."

Daniel J. Kahneman, Amos Tversky

1984 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.39.4.341

Źródło

[18] "Conflict Resolution: A Cognitive Perspective"

Daniel Kahneman, Amos Tversky

2000 | Choices, Values, and Frames | DOI: 10.1017/cbo9780511803475.027

Źródło

[19] "Sacred bounds on rational resolution of violent political conflict"

Jeremy Ginges, Scott Atran, Douglas L. Medin, Khalil I. Shikaki

2007 | Proceedings of the National Academy of Sciences | DOI: 10.1073/pnas.0701768104

Źródło

[20] "Sacred Values and Cultural Conflict"

Jeremy Ginges, Scott Atran

2013 | Advances in Culture and Psychology | DOI: 10.1093/acprof:osobl/9780199336715.003.0006

Źródło

[21] "Chapter 6 Noninstrumental Reasoning over Sacred Values: An Indonesian Case Study"

Jeremy Ginges, Scott Atran

2009 | Psychology of Learning and Motivation | DOI: 10.1016/s0079-7421(08)00406-4

Źródło

[22] "Religious and Sacred Imperatives in Human Conflict"

Scott Atran, Jeremy Ginges

2012 | Science | DOI: 10.1126/science.1216902

Źródło

[23] "The price of your soul: neural evidence for the non-utilitarian representation of sacred values"

Gregory S. Berns, Emily Bell, C. Mónica Capra, Michael J. Prietula, Sara E. Moore, Jeremy Ginges

2012 | Philosophical Transactions of the Royal Society B Biological Sciences | DOI: 10.1098/rstb.2011.0262

Źródło

[24] "The devoted actor's will to fight and the spiritual dimension of human conflict"

Ángel Gómez, Lucía López-Rodríguez, Hammad Sheikh, Jeremy Ginges, Lydia Wilson

2017 | Nature Human Behaviour | DOI: 10.1038/s41562-017-0193-3

Źródło

[25] "The missing peace : the inside story of the fight for Middle East peace"

Dennis Ross

2005 | DigitalCommons - Fairfield (Fairfield University)

Źródło

[26] "Myths, Illusions, and Peace: Finding a New Direction for America in the Middle East"

Dennis Ross, David Makovsky

2009

Źródło

[27] "Doomed to Succeed: The U.S.-Israel Relationship from Truman to Obama"

Dennis Ross

2015

Źródło

[28] "The national security strategy of the United States of America."

George W. Bush

2009 | Defense Technical Information Center (DTIC)

Źródło

[29] "The National Strategy for the Physical Protection of Critical Infrastructures and Key Assets"

George W. Bush

2003 | Defense Technical Information Center (DTIC)

Źródło

[30] "National Strategy for Combating Terrorism"

George W. Bush

2009

Źródło

[31] "Homeland Security Presidential Directive-3"

George W. Bush

2002

Źródło

[32] "When Effect Becomes Cause: Policy Feedback and Political Change"

Paul Pierson

1993 | World Politics | DOI: 10.2307/2950710

Źródło

[33] "The Limits of Design: Explaining Institutional Origins and Change"

Paul Pierson

2000 | Governance | DOI: 10.1111/0952-1895.00142

Źródło

[34] "Patterns of militarism in Israel"

Baruch Kimmerling

1993 | European Journal of Sociology | DOI: 10.1017/s0003975600006640

Źródło

[35] "Religion, Nationalism, and Democracy in Israel"

Baruch Kimmerling

1999 | Constellations | DOI: 10.1111/1467-8675.00150

Źródło

[36] "Split Corporatism in Israel."

Baruch Kimmerling, Lev Luis Grinberg

1993 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2075947

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[37] "The War for Palestine: Rewriting the History of 1948"

L. Carl Brown, Eugene Rogan, Avi Shlaim

2001 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20050301

Źródło

[38] "Collusion Across the Jordan: King Abdullah, the Zionist Movement, and the Partition of Palestine."

Mary C. Wilson, Avi Shlaim

1990 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/2163087

Źródło

[39] "Failures in National Intelligence Estimates: The Case of the Yom Kippur War"

Avi Shlaim

1976 | World Politics | DOI: 10.2307/2009975

Źródło

[40] "The Debate about 1948"

Avi Shlaim

1995 | International Journal Middle East Studies | DOI: 10.1017/s0020743800062097

Źródło

[41] "The politics of partition: King Abdullah, the Zionists, and Palestine, 1921-1951"

Avi Shlaim

1990

Źródło

[42] "Prelude to Downfall: the British offer of Union to France, June 1940"

Avi Shlaim

1974 | Journal of Contemporary History | DOI: 10.1177/002200947400900302

Źródło

[43] "Israel and the Arab coalition in 1948"

Avi Shlaim

2007 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139167413.008

Źródło

[44] "The Politics of Partition"

Avi Shlaim

1998 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780198294597.001.0001

Źródło

[45] "The EEC and the Mediterranean countries"

Avi Shlaim, George N. Yannopoulos

1976

Źródło

[46] "The Oslo Accord"

Avi Shlaim

1994 | Journal of Palestine Studies | DOI: 10.2307/2537958

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 001f6bca-4924-48db-9868-ed85411f1162